

m y ś l t e o l o g i c z n a

HENRYK PIETRAS SJ

POCZĄTKI
TEOLOGII
KOŚCIOŁA



Wydawnictwo WAM
Kraków 2007

WPROWADZENIE DO PIERWSZEGO WYDANIA

W ostatnich latach ukazało się kilka podręczników wprowadzających w zagadnienia związane z patrologią, czyli z nauką o OJCACH KOŚCIOŁA. Podaję je w bibliografii, na końcu tego wstępu. Wytłumaczyć by się jednak należało, dlaczego w takim razie proponuję następny jeszcze; czyż nie jest to nadmierne mnożenie bytów?

Niektórzy Czytelnicy może przypominają sobie moje *By nie milczeć o Bogu* (1991), z podtytułem „Zarys teologii patrystycznej”. Gdzieś tam nawet uczyli się z tego studenci. Życzliwi koledzy patrolodzy, po uprzejmych pochwałach, zwrócili mi jednak uwagę na braki tej książki; była zbyt zwięzła, przez co trudna, czasem wręcz na granicy możliwości rozumienia. Jej największym zaś defektem było to, jak sam zauważyłem, że zajmowała się zupełnie niepraktycznymi sprawami. Minęło kilka lat, nakład się wyczerpał, studentów przybywa. Z latami rośnie też doświadczenie w przekazywaniu wiedzy. Wiele poglądów zawartych w tamtej książce mnie samemu też przestało się podobać. Postanowiłem napisać więc prawie od nowa. Niektóre – nieliczne – rzeczy pozostały, gdyż nie zmieniłem na ich temat zdania, inne trzeba było przepracować z uwzględnieniem wszystkiego, czego sam się w tym czasie nauczyłem. I powstała nowa książka. Podobnie jak w pierwszym wydaniu, ograniczam się do Ojców łacińskich i greckich, pozostawiając na boku patrologię orientalną (syryjską, etiopską, ormiańską itd.), gdyż przede wszystkim Grecy i Łacinnicy przyczynili się do ukształtowania cywilizacji europejskiej.

W książce tej skupiam całą uwagę na rozwoju świadomości Kościoła na swój temat i na teologii: jak rodziła się ona w środowisku judeochrześcijańskim, jak uczyła się mówić po grecku i po łacinie, jak asymilowała wartości właściwe dla greckiej i rzymskiej kultury, jak znajdowała dla siebie

miejsce między systemami myślenia proponowanymi przez szkoły filozoficzne. Różniła się od nich zdecydowanie tym, że była nauką o wierze i na służbie wiary. Wiara była jej pierwszym założeniem, a równocześnie kryterium prawdziwości twierdzeń i hipotez. Początkowo głównym przedmiotem teologii była wiara w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i Człowieka oraz w Tróję Świętą. Taka wiara była bowiem największym wyzwaniem dla rozumu. Jak bowiem można mówić, że jest tylko jeden Bóg, podczas gdy równocześnie Bogiem uznaje się i Ojca, i Syna, i Ducha Świętego? Jak możliwe jest, by ktoś był i Bogiem, i człowiekiem?

Ojcowie opisywali swoją wiarę – wiarę Kościoła – jak potrafili najlepiej. Widocznie ich wyjaśnienia znajdowały uznanie, skoro przez setki lat (do wynalazku druku) chciało się ludziom ich pisma przepisywać, nie zważając na trud z tym związany i koszty. Do tej pory wiele tych rękopisów pozostaje w archiwach jeszcze nie wydanych! Oczywiście, starożytni chrześcijanie napisali znacznie więcej, niż dotarło do naszych czasów. Po prostu nie wszystko warto było przepisywać. Tym bardziej jednak zasługuje na uwagę to, co zostało, gdyż tymi tekstami Kościół żył, do nich się odnosił, na nich budował następne piętra teologii. Objawienie Jezusa Chrystusa dotarło do nas przez Apostołów – co do tego raczej nikt z chrześcijan nie ma wątpliwości. Nauka ta jednak nie „przeskoczyła” nietknięta aż do naszych czasów. To Ojcowie wprowadzili Kościół na drogi myślenia, które okazały się trwałe. Historia pokazuje, w ilu miejscach i momentach Kościół od nich odchodził; tak tworzyły się dotkliwe podziały zwane schizmami.

U podstaw tej książki leży głębokie przekonanie, że Duch Święty był i jest w Kościele ciągle obecny. Był, gdy nawet sobie tego ludzie nie uświadamiali. Myślenie teologiczne nie może pomijać tego pierwotnego działania Ducha, żaden teolog nie może udawać, że od niego się dopiero coś ważnego w Kościele zaczyna. Chciałem pokazać, jak to się zaczynało, zarysować z grubsza drogi i ścieżki, którymi już dawniej wierzący błądzili, i te, którymi dochodzili do szczęśliwych rozwiązań. Pozostało bowiem na nich jeszcze mnóstwo skarbów do odkrycia i wykorzystania.

Piszę o teologii Kościoła, a nie „chrześcijaństwa” czy „Ojców”, gdyż ciągle „wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”. Jest on niestety podzielony, a czasem bywa wręcz skłócony. Jest jednak nadal „jednym Kościołem”. To, co piszę w tej książce jest szkieletem początków teologii Kościoła, który jednoczy się wokół biskupa Rzymu, ale także tego, który nie chce o tym słyszeć, który istnieje w denominacjach protestanckich, jakobickich, chaldejskich, ormiańskich czy moskiewskich. Nie widzę bowiem żadnego powodu, by podważać skuteczność modlitwy samego Jezusa: „Aby byli jedno”.

W niniejszej książce żadnego tematu nie mogłem doprowadzić do końca, gdyż stałaby się wielotomowa, a i „za wielki wiatr na moją wełnę”. Poruszyłem wiele tematów – i tak nie wszystkie – jedynie w takiej mierze, by pomóc komuś uzmysłowić sobie problem, dostrzec jakby drugi, czy trzeci plan za jakąś dobrze znaną formułą. Chciałem tylko pokazać, skąd się co bierze i zachęcić do dalszego szukania.

Oczywistą jest rzeczą, że teologia patrystyczna nie może być jedyną teologią na początku trzeciego tysiąclecia ery chrześcijańskiej, którą mamy zaszczyt nazywać „naszą erą”. Ciągłe rodzą się bowiem nowe problemy wymagające teologicznej refleksji. Od Ojców można się jednak nauczyć, jak to robić, co jest ważne, co mniej, na czym polega wierność Objawieniu, a na czym wolność korzystania z całego ludzkiego skarbu kultury. Nie przypadkowo najwybitniejsi teolodzy współczesnego Kościoła, tacy jak Hans Urs von Balthasar czy Henri de Lubac, obaj kreowani kardynałami przez Jana Pawła II, byli także wydawcami i tłumaczami Ojców Kościoła. To samo można powiedzieć o teologach tej miary, co Oscar Cullmann lub Paul Evdokimow.

W książce napotka czytelnik na różne odsyłacze w ramkach. Te na marginesie zewnętrznym informują, o jakim autorze starożytnym akurat mowa; może to być użyteczne przy szukaniu w książce czyjejś opinii. Przy tych imionach podaję dla orientacji rok śmierci. Ramki przy marginesie wewnętrznym odsyłają do innych części książki, gdzie traktowane zagadnienie też jest jakoś na temat. Niektóre wyrazy są pisane kapitalikami, TO ZNACZY W TEN SPOSÓB. Odnosi to do „Zestawienia ważnych pojęć” na końcu książki. Tuż przed nim znajduje się „Słownik osób”, to znaczy spis i podstawowe informacje o tych, do których odwołuję się w tej książce, i którzy stanowili dla mnie główne źródło wiadomości. Nie chciałem zaś obciążać głównego nurtu narracji wiadomościami biograficznymi.

Kraków, 2000

WPROWADZENIE DO DRUGIEGO WYDANIA

Od publikacji pierwszego wydania tej książki upłynęło siedem lat. W tym czasie w Polsce ukazało się wiele nowych tłumaczeń dzieł Ojców Kościoła i nowych opracowań, odbyło się kilkanaście patrystycznych sympozjów i konferencji. Nic zatem dziwnego, że doprecyzowałem swoje myślenie na wiele tematów, a w niektórych przypadkach wręcz je zmieniłem. Przyczyniła się do tego również praca nad wydaniem tekstów Soborów Powszechnych oraz akt starożytnych synodów. Nie można więc już było wznawiać tej książki bez wielu poprawek i uzupełnień.

Niniejszym przedstawiam więc Czytelnikom nową wersję „Początków”, gruntownie przepracowaną, choć o takim samym układzie jak poprzednio. Mam nadzieję, że przyda się Kolegom patrologom, teologom, historykom i wszystkim studentom tych materii.

Kraków, 2007

Polecamy książki wydane w serii „Źródeł Myśli Teologicznej”

1. Orygenes, *O zasadach*, 1996
2. Św. Atanazy, *Listy do Serapiona*, 1996
3. Pamfil, *Obrona Orygenesesa*, Rufin, *O sfalszowaniu pism Orygenesesa*, 1996
4. *Trójca Święta*. Tertulian, *Przeciw Prakseaszowi*, Hipolit, *Przeciw Noetosowi*, 1997
5. Teodeoret z Cyru, *Komentarz do Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian*, 1997
6. Orygenes, *Korespondencja*, 1997
7. Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostoelskiej*, 1997
8. Św. Hieronim, *Komentarz do Księgi Jonasza*, 1998
9. Teodoret z Cyru, *Komentarz do I i II Listu do Koryntian*, 1998
10. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza*, cz. 1, 1998
11. Grzegorz Cudotwórca, *Mowa na cześć Orygenesesa*, 1998
12. Grzech pierwotny. Augustyn, *Proces Pelagiusza*, 1999
13. Mariusz Wiktoryn, *Dziela egzegetyczne*, 1999
14. Teodoret z Cyru, *Komentarz do listów do Galatów, Efezjan, Filipian i Kolosan*, 1999
15. Pelagiusz, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, 1999
16. Orygenes, *Homilie o Księgach Izajasza i Ezechiela*, 2000
17. Demonologia w nauce Ojców Kościoła. Hipolit, *O antychryście*, 2000
18. Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię wg św. Mateusza*, (cz. 1; hom. 1-40), 2000
19. Ambrozjaster, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, 2000
20. Teodoret z Cyru, *Komentarz do Listów do Tes., Tym., Tyt., Filem. i Hebr.*, 2001
21. Św. Grzegorz z Nyssy, *Drobne pisma trynitarne*, 2001
22. Klemens Aleksandryjski, *Wypisy z Theodota*, 2001
23. Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię wg św. Mateusza*, (cz. 2; homilie 41-90), 2001
24. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom I, 2001
25. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza* (cz. 2), 2002
26. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom II, 2002
27. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według św. Jana*, 2003
28. Ambrozjaster, Hieronim, Pelagiusz, *Komentarze do Listu do Tytusa*, 2003
29. Rufin z Akwilei, *Obrona przed zarzutami Hieronima*, 2003
30. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom III, 2003
31. Św. Ambroży, *Wyjaśnienie symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*, 2004
32. Orygenes – Hieronim, *Homilie o Księdze Psalmów*, 2004
33. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom IV, 2004
34. Grzegorz z Nyssy, *Homilie do błogosławieństw*, 2005
35. Nowacjan, *O Trójcy Świętej*, 2005
36. *Korespondencja między chrześcijaninem a muzułmaninem*, 2005
37. *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, (Synody i Kolekcje Praw, tom I), 2006
38. Augustyn z Hippony, *O chrzcie*, 2006
39. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, 2006
40. Aureliusz Prudencjusz Klemens, *Wieńce męczeńskie*, 2006
41. Św. Jan Chryzostom, *Mowy przeciwko judaizantom i Żydom. Przeciwno Żydom i Hellenom*, 2007
42. *Konstytucje apostoelskie*, (Synody i Kolekcje Praw, tom II), 2007